

NAJWAŻNIEJSZYM MEBLEM W TYM MIESZKANIU JEST ŁÓŻKO. O JEGO RANDZE ŚWIADZY FAKT, ŻE ZAJĘŁO MIEJSCE, GDZIE POPRZEDNIO BYŁA KUCHNIA, TERAZ PRZENIESIONA DO PRZEDPOKOJU.

TEKST I STYLIZACJA: Agnieszka Osak-Rejmer
ZDJEĆCIA: Sylwester Rejmer



► Forniowana drewnem wenge szafka wzdłuż ściany z oknami została zbudowana na zamówienie według projektu architektów. Służy nie tylko jako miejsce do przechowywania – zakrywa również... grzejnik. Aneks sypialny od reszty pokoju umownie oddziela tasiolowa zasłona zawieszona na kamizsu ukrytym w wąskiej wngce zrobionej w podwieszonym suficie (zamontowano w niej także świetliki).

Karolina chce spać



Niewielkie mieszkanie znajdujące się w nowo zbudowanym bloku Karolina chciała urządzać nowoczesnie, ale także... bardzo kobieco. Projektanci zaproponowali więc meble o prostych kubicznych formach, które złagodził oświetleniem i akcentami czerwień – ulubionego koloru właścicielki. Meble i dekoracje zostały ograniczone do minimum.

Gdy w pokoju potrzeba więcej miejsca, puf można wsunąć pod stół (mieści się tam idealnie). Przez okno widać duży taras, który już niedługo stanie się dodatkowym pomieszczeniem. Na podłodze ułożono parkiet przemysłowy z dębu cappuccino.



POMYSŁ NA WAGĘ WYGODY

■ ■ ■ Wraz z nowym mieszkaniem Karolina otrzymała w pakiecie usługi architektoniczne. Przeróbkami wnętrza, które pierwotnie składało się z zamkniętej kuchni, pokoju, łazienki i przedpokoju, zajęli się Anna i Piotr Szeffler z biura projektowego Razoo – Architekci. Najważniejszym zadaniem, jakie otrzymali, było znalezienie wygodnego miejsca do spania. Karolina w łóżku nie tylko sypia, ale także wypoczywa w dzień, ogląda telewizję i czyta. Żadna rozkładana kanapa nie wchodziła w grę, bo gospodyni zależało na prawdziwym, dużym łóżku – wyeksponowanym, a jednocześnie pomyslowo oddzielnym od reszty wnętrza. Architekci zaproponowali więc, by minisyplnię – po wyburzeniu ściany – urządzić w miejscu kuchni, a tę przenieść do przedpokoju. Rzykowny pomysł? Zdaniem gospodyni sprawdził się doskonale!

PLAN MIESZKANIA



RYT. DEBILIA GRENCH



■ Aneks kuchenny w przedpokoju można całkowicie ukryć – wystarczy zamknąć składane drzwi, by zabudowa zniknęła. Taką kąt nie jest duży, ale gospodyni w zupełności wystarcza, w kuchni nie spędza bowiem zbyt wiele czasu. Białe drzwi i półka na ścianie nad nim są zrobione z dębowego drewna.

■ Karolinie marzyła się wygodna łazienka, koniecznie z wanną. Architekci powiększyli więc pomieszczenie kosztem pokoju. Większość ścian pokryto wodoodporną farbą; ściany nad umywalką i podłogę chroni gres. Pod sufitem, za szeroką listwą z płyty gipsowo-kartonowej, schowano świetlówkę. Jedną ze ścian i obudowę wanny wyłożono marmurem o intrygującym wzorze i oryginalnej kolorystyce. Przecina go listwa ze stali nierdzewnej, która służy jako podręczna półeczka na kosmetyki.

■ Widok na mieszkanie od strony przedpokoju. Skomplikowany układ? Wcale nie. Czerwona tapeta zdobi drzwi szafy, natomiast drzwi prowadzące do łazienki pokryto lustrzaną taflą – to w niej odbija się fragment kuchennego aneksu.

